

Dack, Gorzki smak życia (feat. Murzyn ZdR)

czujesz go
nieraz w drzwiach
ten życia gorzki smak
ten rap to czasami wszystko co mam
wiem brat
czasem jest lepiej czasem jest gorzej
lecz mam zawsze koło siebie stworzenie boże
które mi pomoże kiedy tworze
i co ze spokoju we mnie
kiedy wokół walka na noże
zmasakrowany dzieciak leży przy respiratorze
bo najebany ojciec chciał pokazać co może
matka płacze, doktorze czy coś da się z tym zrobić?
on mówi że zostało synowi 48 godzin
tu gdzie logika znika
gorzki smak
mało barw
ten świat pojebany że aż strach

tyle start ile zysków
ile w życiu rozjechałeś
tyle poszło w pizdy
mniejsza o kasę
z dystansem patrzę
na ten świat, który ma tak gorzki smak

gorzki smak życia
znikają barwy
znika logika przegnita jak resztki prawdy
się przyzwyczaj
i to ogarnij
zanim to los za ciebie rozda karty
gorzki smak życia
znikają barwy
znika logika przegnita jak resztki prawdy
się przyzwyczaj
i to ogarnij
zanim to los za ciebie rozda karty

po matce rozsądek
przewrotność po ojcu
z ulicy charakter
dość pożyczkobiorców
bandziory żołnierze bezwzględni wojownicy
kłamstwo zabija prawd
life face awanturnicy
dojeżdżanie własnych stało się tu normą
nikt już nikomu nie ufa
bąby idą w ORMO
kobyty są przy nas, al. enie za nami
mamy siebie, swoje prawa
w bandzie z gangusami
bo każdy chce gryza
bo jeść musi każdy
wspólnikiem tylko matka
złoto dla odważnych
pozwól żeby forsa na ciebie pracowała
z daleka widać wiecie
czy nadzieja czekała
w nos w nieswoje sprawy wtyka, węższy podpatruje
lubie lubią wiedzieć więcej
chu* ich to interesuje
wyjęty spod prawa, umywa od tego dłonie
zdradzisz nas, a twoja dusza, jak ten święty spłonie

gorzki smak życia
znikają barwy
znika logika przegnita jak resztki prawdy
się przyzwyczajaj
i to ogarnij
zanim to los za ciebie rozda karty
gorzki smak życia
znikają barwy
znika logika przegnita jak resztki prawdy
się przyzwyczajaj
i to ogarnij
zanim to los za ciebie rozda karty

szaro szara barwa
znika wszystko co piękne
inwigilacja obława, kamer zatrute powietrze
pisze wiersze – to daje tlen mi
wkładam w to całe swoje serce
to chleb powszedni
jestem wierny swoim zasadom
i wychodzę naprzeciw, tym co wychodzą naprzeciw zasadom
nie chce propsów mam wyjebane na nie
po chu* mi one kiedy każdy w oczy kłamie
dranie większość tu wybiera chłania i ćpanie
a na dodatek na ekranie robią mózgu pranie
tobie we własnej osobie
i wpierd* kity niby ze po to żyje człowiek
po to to robię żebyś przejrzał na oczy
pierd* głupoty
życie – najlepszy narkotyk

życia gorzki smak
ponoć mocny tak
bez ambicji, które wywiewa chodny wiatr
otwórz oczy brat
wiele opcji masz
pod nogami grunt
betonu stóp jest cały świat
życia gorzki smak
ponoć mocny tak
bez ambicji, które wywiewa chodny wiatr
otwórz oczy brat
wiele opcji masz
pod nogami grunt
betonu stóp jest cały świat